DZIEŃ WARSZAWY

POPOŁUDNIOWE PISMO CODZIENNE

ROK III DZIŚ 4 STRONY Warszawa, piątek 12 listopada 1943 NR.723

Pod ciosami lotnictwa sojuszniczego

KRUSZĄ SIĘ BASTIONY TWIERDZY EUROPEJSKIEJ HITLERA

LONDYN.12.11.43. W ciągu dnia wczorajszego wielkie formacje amerykańskich fortec latających pod osłoną myśliwców dokonały silnego ataku na zachodnie Niemcy. Głównym celem nalotu był Münster. W walkach powietrznych Amerykanie strącili 18 myśliwców niemieckich.

Średnie bombowce w osłonie myśliwców atakowały obiekty w Cherbourgu i Calais. W nalotach tych brały udział również eskadry polskie. Strącono 4 samoloty niemieckie. Z rozległych tych operacji nie powróciły 4 bombowce i 3 myśliwce sojusznicze.

Ubiegłej nocy wielka formacja samolotów alianckich z baz brytyjskich dokonała skoncentrowanego nalotu na miasto Modano, położonej na głównej trasie zaopatrzeniowej między Francją a Włochami. Miasto do znajduje się koło wejścia do tunelu Mont Cenis, który od wrześniowego ataku sprzymierzonych był zablokowany. Obecnie Niemcy usiłowali go uruchomić. Samoloty sprzymierzonych atakowały również węzeł kolejowy Bolzano 50 km. od Brenneru. Przełęcz Brennerska jest częściowo zablokowana.

Wczorajszej nocy bombowce brytyjskie typu Moskito po raz siódmy z rzędu atakowały obiekty w Niemczech zachodnich. W północnej Francji atakowano lotniska, koleje i żeglugę nieprzyjacielską. Z nalotów tych nie powróciły 2 samoloty myśliwskie.

NIEMCY EWAKUUJĄ LIVORNO I PESCARĘ

LONDYN.12.11.43. We Włoszech 5-a armia zajęła 2 ważne wyniosłości na drodze, prowadzącej do Rzymu. Wojska gen. Montgomery posunęły się o 8 km naprzód na froncie wybrzeża adriatyckiego, mimo silnego oporu nieprzyjaciela.

Niemcy zatapiają własne okręty i niszczą urządzenia portowe w Livorno i Pescara, jak to czynili w Neapolu przed ewakuacją miasta. W Livorno Niemcy zatopili krążownik włoski celem zablokowania portu. Kontrtorpedowce brytyjskie operowały na południe od Walony u wybrzeży Albanii.

WOJSKA SOWIECKIE POSUWAJĄ SIĘ NAPRZÓD

na froncie długości 240 km.

LONDYN.12.11.43. Szybki marsz Rosjan w rejonie Kijowa, na froncie długości 240 km., przynosi stałe nowe sukcesy. Po sforsowaniu rzeki Teterew wojska rosyjskie zdobyły miejscowość Stawiszcze i zbliżają się coraz bardziej do Żytomierza i Korostenia. Na południe od Kijowa Rosjanie zajęli miejscowość Grebienki. W rejonie Kijowa wojska rosyjskie wyzwoliły wczoraj 100 miejscowości. Wojska sowieckie zbliżyły się na 40 km. do wielkiej linii, która łączy front środkowy z południowym. W walkach w rejonie Kijowa padło wczoraj 3.000 Niemców. Wojska niemieckie w łuku Dniepru są coraz bardziej zagrożone odcięciem.

Na Krymie sytuacja załogi miasta Kercz pogarsza się wobec rozszerzenia przez Rosjan przyczółków na północ i wschód od miasta. Na drodze do Kerczu toczy się wielka bitwa morska.

W rejonie Newla w walkach lokalnych Rosjanie zajęli wczoraj kilka miejscowości.

BAŁKANY WIĄŻĄ CORAZ WIĘCEJ NIEMCÓW

LONDYN.12.11.43. Opór stawiany przez Greków zmusił dowództwo niemieckie do wysłania znacznych posiłków na ten teren. Donoszą również o wzmagającej się akcji partyzanckiej w Rumunii.

NIEMCY DZIŚ ZNAJDUJĄ SIĘ W GORSZEJ SYTUACJI NIŻ W LISTOPADZIE 1918 R.

Przemówienie do Kraju min. gen. Kukiela

LONDYN.12.11.43. Min. obrony narodowej gen. Marian Kukiel wygłosił do Kraju przemówienie, w którym powiedział m.in.: "Pamiętamy ten dzień, kiedy wróg, porażony trwogą, w obliczu klęski i kapitulacji na zachodzie, wypuszczał broń i bezwładnej dłoni, kiedy buta jego i brutalność w ciągu godziny zmieniły się w strach i pokorę, kiedy wszyscy Polacy w oka mgnieniu zespoleni jednością decyzji i działania dokonali rozbrojenia dziesiątków tysięcy okupantów. Dziś w dwudziestopięciolecie Polska cała jest w niewoli tak potwornej jakiej nigdy jeszcze nie zaznała. Widmo 11 listopada straszy władców III Rzeszy i katów narodów. Krzyczą, że dzień taki nie może powrócić, a widzą, że może być bliski. Szaleją z trwogi, mordują. Mordują zwłaszcza tych, których wystąpienie mogłoby być dla nich najbardziej zabójcze - Polaków.

W obozie zjednoczonych narodów rozważa się, czy nie znaleźliśmy się w punkcie, w którym byliśmy jesienią 1918 roku. Są dane, że jesteśmy o wiele dalej. Niemcy są dziś w groźniejszym położeniu. Ponieśli klęski, jakich wtedy nie zaznali. Straty w ludziach są conajmniej dwukrotnie wyższe. Ziemia ich własna, wtedy wojną prawie nietknięta, dziś trzęsie się od wybuchu bomb. Rozkład moralny niemieckiego narodu przybrał rozmiary, które wtedy były nie do pomyślenia. Jeśli tym razem nie kapitulują, to dlatego, że zbyt wiele popełnili zbrodni, a nie walą się, bo zbyt silnie trzymają jeszcze żelazne obręcze Gestapo. Ale do czasu tylko mogą opóźniać katastrofę hitlerowskiej potęgi.

Wchodzimy w ostatnią fazę wojny. Przygotowuje się do niej Polska, jako do momentu ostatecznego wysiłku. Wy, bracia w kraju, nie zaprzestaliście walki wśród najstraszniejszej przemocy, płacąc setkami tysięcy ofiar za niezłomność moralną i opór nieugięty. Nasze siły zbrojne na obczyźnie nie stoją bezczynnie. Lotnictwo nasze uczestniczy w ofensywie powietrznej przeciw fortecy europejskiej. Marynarka jest ciągle w akcji. Wojska lądowe czekają na okazję do nowej walki. Ciąży im długie wyczekiwanie. Nigdzie żołnierz polski nie cofa się przed walką z wrogiem swej Ojczyzny, jeśli broń dano mu do ręki. Zarówno korpus polski w Szkocji, jak i nasze wojska na wschodzie, uzbrojone są tak potężnie i wyszkolone tak gruntownie, jak nigdy jeszcze nie były wojska polskie. Tysiące żołnierzy przybyło, wydzierając się z rąk wroga i narażając życie, by znaleźć się w bratnich szeregach. Przybywali nieraz z niemieckich obozów koncentracyjnych i więzień. Wciąż przybywają tu jeszcze towarzysze broni, których wędrówki i przygody składają się na epopeę polskiej odwagi, wytrwałości i wierności Ojczyźnie. Po to tu przywędrowali ci turyści Sikorskiego, a dziś Sosnkowskiego, by się bić. Naprożno wróg usiłuje wbić klin pomiędzy kraj a nas, pomiędzy rząd a wojsko, między poszczególne części sił zbrojnych. Próżno trwożyć was usiłuje jego propaganda. Wiecie, że zgodnie z rozkazem nowego Wodza Naczelnego, siły zbrojne stoją poza polityką, są posłuszne Prezydentowi i Rządowi. Wojsko pochłonięte jest sposobieniem się do niedalekich już działań i wie, że one są niedalekie."

Sprawozdanie min. Edena z wyników konferencji moskiewskiej

LONDYN.12.11.43. Min. spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Eden złożył wczoraj w Izbie Gmin sprawozdanie z wyników konferencji moskiewskiej. Minister Eden oświadczył, że najdonioślejszą z osiągniętych decyzji jest układ w sprawie bezpieczeństwa oraz postanowienia wojskowe. Min. Eden podkreślił, że przedyskutowano wszystkie ważniejsze zagadnienia polityczne Europy, a w zupełności uzgodniono sprawy gospodarcze. Wszystkie niemieckie próby niezgody zostały udaremnione. Głównym celem konferencji było dążenie do jak najszybszego zwycięskiego zakończenia wojny, oraz uzyskanie pewności, że dzięki wzajemnej współpracy ludzkość po wojnie będzie mogła żyć w spokoju. Min. Eden oświadczył, że europejska komisja doradcza trzech mocarstw w Londynie ma być ciałem doradczym, a nie wykonawczym. - Będziemy potrzebowali i przyjmiemy z wdzięcznością rady innych."

Przemówienie Prezydenta Raczkiewicza

LONDYN.12.11.43. Z okazji Święta Niepodległości Prezydent Raczkiewicz wygłosił przemówienie, w którym stwierdził m.in. że Polska składa w tej wojnie ofiary niaporównanie cięższe niż w wojnie poprzedniej. Jednakże dziś Polska bierze udział w wojnie jako państwo suwerenne. Żołnierz walczy pod własnym sztandarem państwowym, a chociaż kraj jest w mocy wroga naczelne władze państwowe są wyrazem jego woli.